

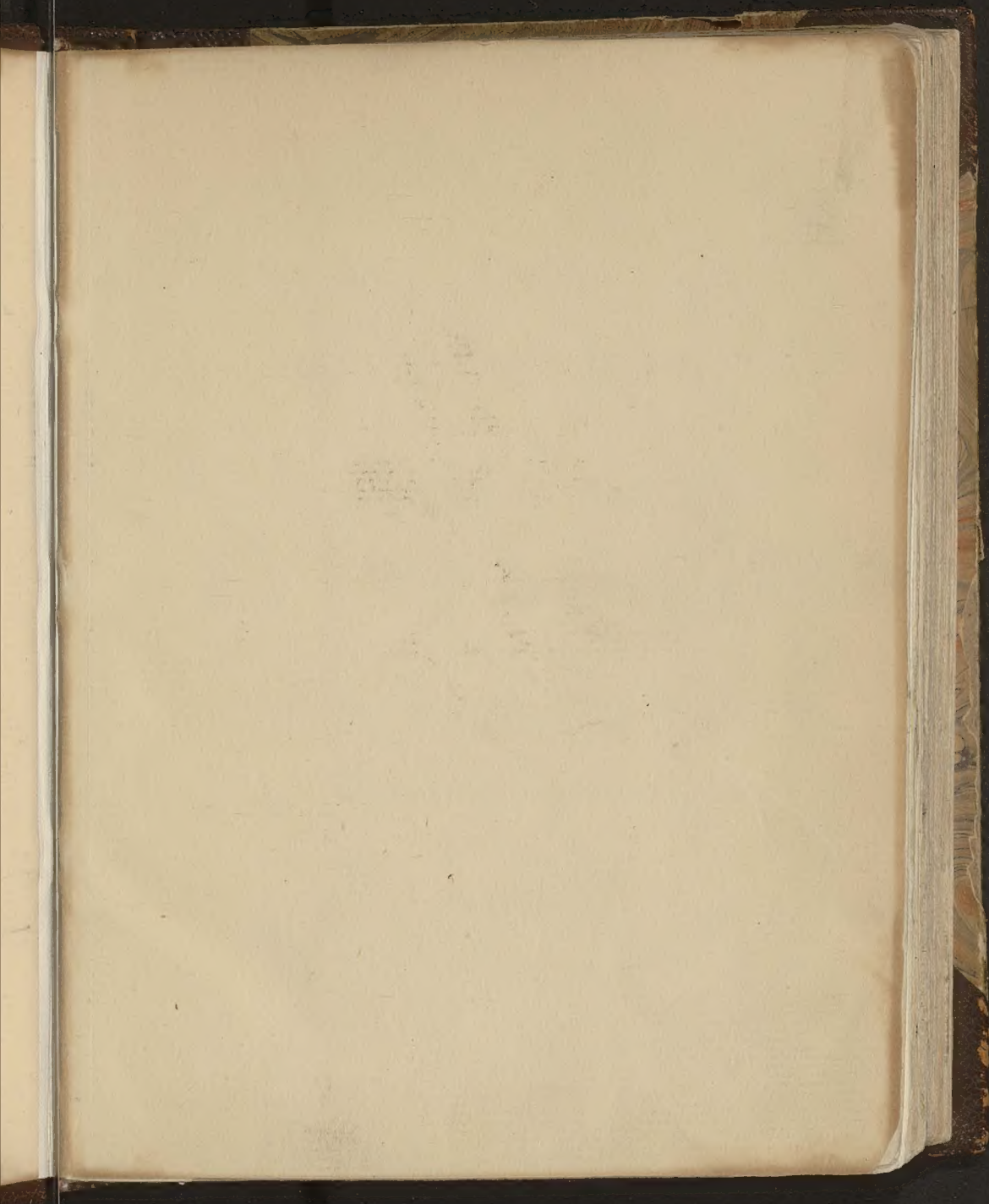


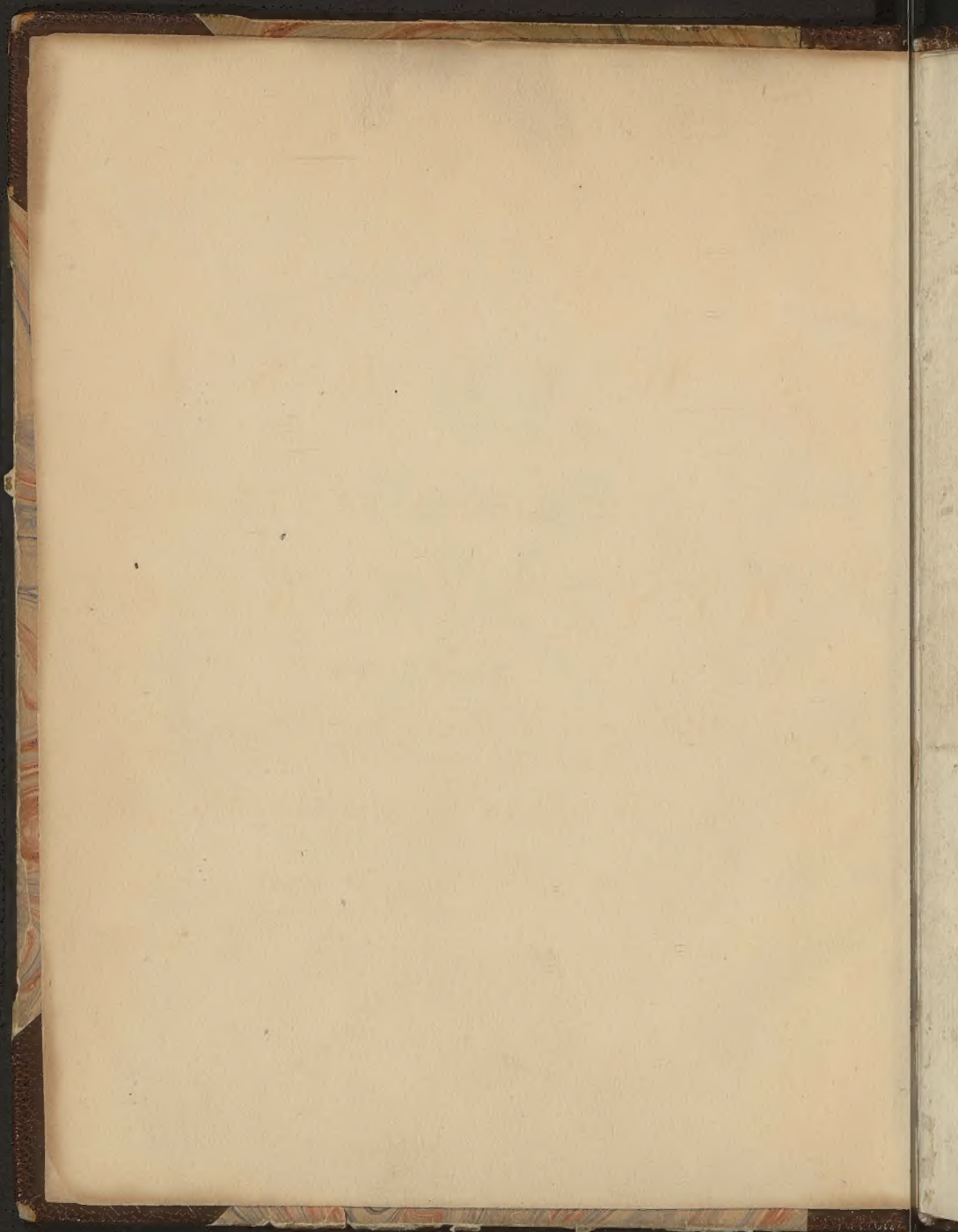
Ex Bibliotheca com. Wodzicki  
in Niedźwiedz

Donum prof. Cas. Wodzicki

249661 **T** 249679









D O  
NAYIASNIEYSZEGO MIŁOSCIWEGO PANA  
**STANISŁAWA AUGUSTA**

KROLA POLSKIEGO WIELKIEGO XIĄŻĘCIA LITT: &c.

W DZIEŃ DOROCZNEY KORONACYI

*Przy ofiarowaniu Czerwonego Złotego Władysława Jagellończyka.*

---

**K**Tory tę, KROLU! co Twe wieńczy skronie,  
Nosił z następstwa Koronę na głowie,  
W którego dzielne poruczyli dłonie  
Osierociałe swe berło Węgrowie,  
By dało Turkom odpor Jego ramię,  
Tego Ci stawiam w złotym kruszcu znamię.



Choć niepowabne z stępla i poloru,  
A z samey znaczne grubych lat pieczęci,  
Do szacownego byś ie przyjął zbioru,  
Warte, dla drogię Rycerza pamięci.  
Wszak i Ty KROLEM z krwi Jagellonowey,  
Co większą, Twoy los z iego iednakowy.

249669



Daic

Dać on w młodym wieku dzieł zadatki,  
Do iakich zdadne są Jego przymioty;  
Ty Twoich, na Tron przyniosł zakład rzadki;  
Bo mądrość KROLA, miłość Patryoty;  
Wślawia on Warnę czyichś przestępstw karą;  
Ty także cudzych stał się win ofiarą.



Wie świat, coś poniosł od wzięcia Korony,  
Y iak dobroci Twey zawisć dopiekła,  
Kto inny zasiał, Tobie wzrosły plony,  
Doyrzeć im nagle pomogła złość wściekła,  
Niezgoda pożar swym uporem zarzy,  
Duma wydziwia, Ty cierpisz potwarzy.



Gwaru na obcy ucisk pełno wszędy,  
A nikt słabości nie chce widzieć zrzodła,  
Lube, bo dawne, choć szkodliwe błędy,  
Wkradła się w serca z zbytkiem chciwość podła;  
Ty sam wybuchłych nieszczęść rwiesz osnowę,  
Ztąd Ci też wcześniej śnieżą troski głowę.



Zwracając oko na wsteczne nam czasy,  
Nie znajdziem, ktoby z zesłych Krolow dłużej  
Nad Ciebie z wrogiem złym chodził w zapasy,  
A mniej się potknął w swych rządow podróży.  
Więceyż wdzięczności Twa staranność widzi?  
Ah! w tym nas pewnie potomność zawstydzi.



Ta to siedzących na Tronie jest dola,  
Ze ich świat płacze, kiedy żyć przestaną;  
Westchnął nad stratą Władysława Krola,  
Gdy go otwartą chłonnie Turczyn ściana.  
Przecież powstało Polskie znowu plemię,  
Co uwolniło z tey boiaźni ziemię.



W nas zaś dawnego choć uspiły ducha,  
Nierząd, i w zbytkach życie zniewieszciało,  
W Twych przedłużeniu dni iednak otucha  
KROLU! że dźwigniesz Narodową chwałę;  
Choćby innego nie było zadatku,  
Dość, żeś nas dotąd bronił od upadku.

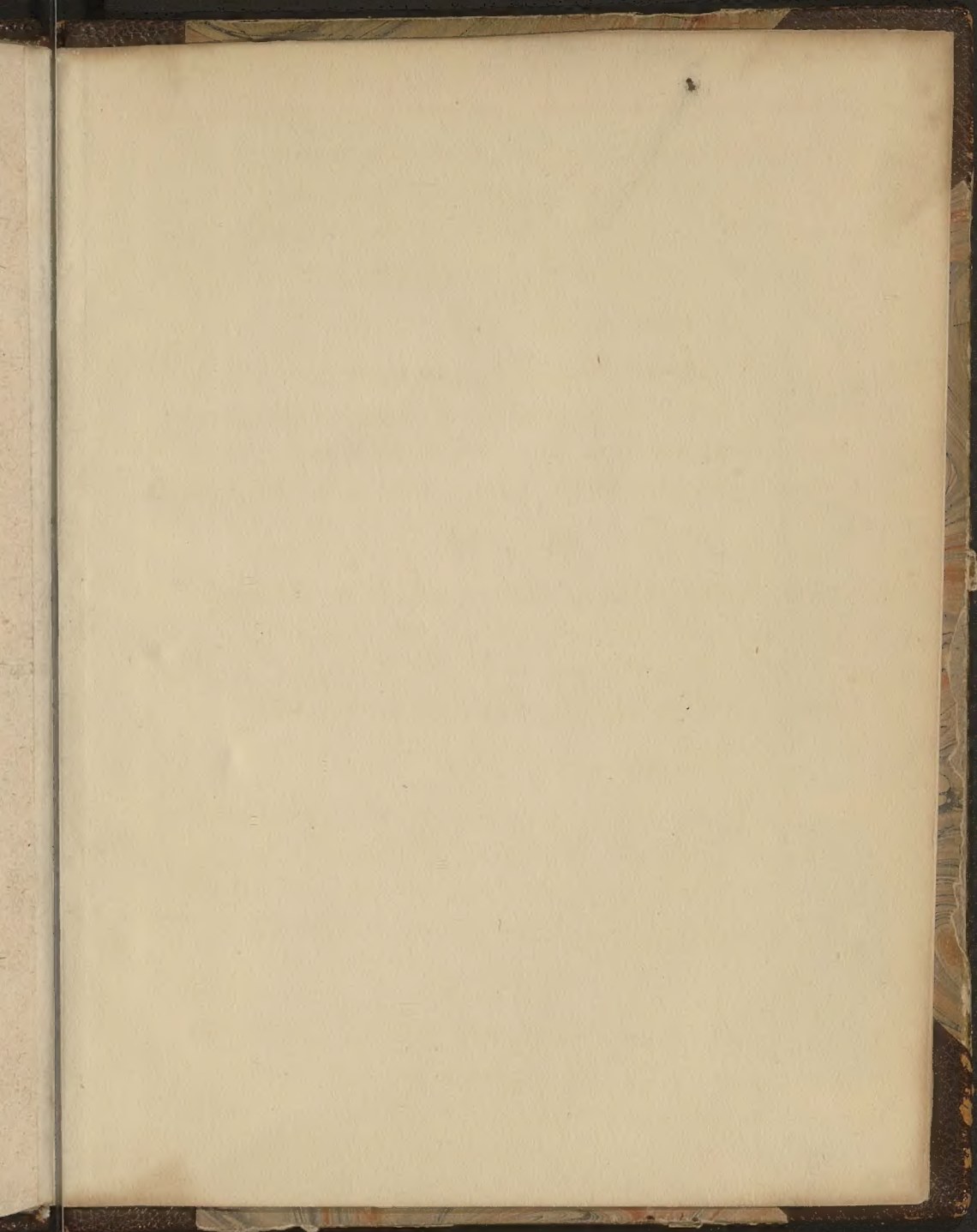
A baczny nadal, uprzętasz zawady,  
Szczepiąc w umysłach Polskich światło zdrowe,  
Ożywiasz Prawa ciągłej duchem Rady,  
Krzepisz nadgrodą przemysły Kraiowe,  
Wszystkiemi zgoła zaradzasz sposoby,  
By się Kray zamogł w siły, i ozdoby.

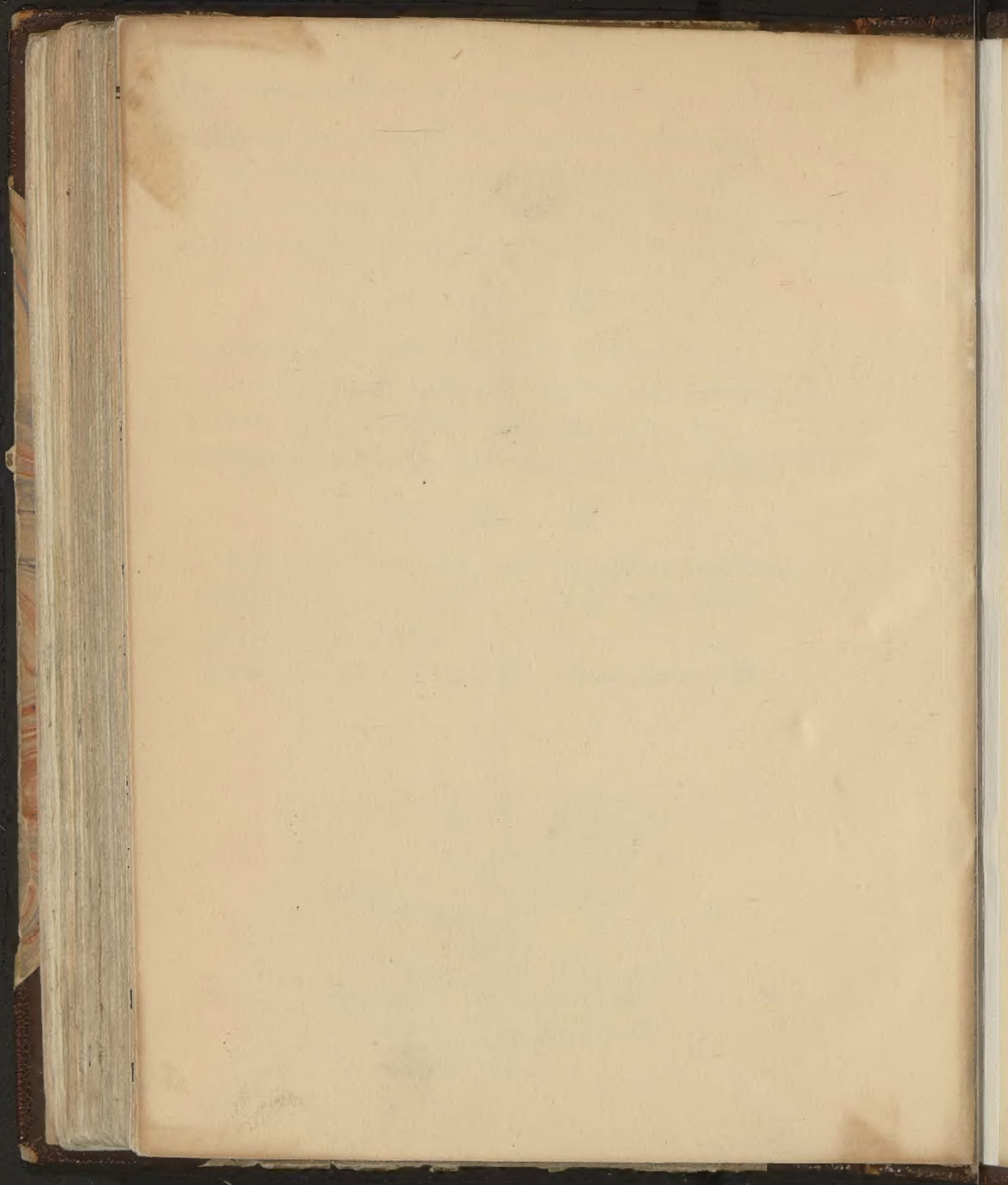


Ty tylko sławny niegdyś z dzieł Narodzie!  
Do prac się Oycę przykładay z ochotą,  
Możesz wstać znowu przy rządzie i zgodzie,  
Dziwiąc Sąsiady odwagą i cnotą.  
Wszak to zwyczajną jest Mocarstw koleją,  
Ze słabe rosną, a mocne słabieją.



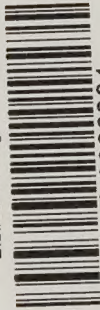








Biblioteka Jagiellońska



stdr0022964

